GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 12. W Sobotę dnia 15. Stycznia. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Stycznia.

Przybył: J. Excellencya Cesarsko-rossyjski Tajny Radzca i Senator, Falz, z Warszawy.

Z dnia 13. Stycznia.

Przybył tu: J. Excellencya Generał piechoty i Generał dowodzący 5tym korpusem armii, Grolman, z Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Stycznia.

Dziennik sporów umieścił dziś o rossyjsko francuzkiém etykietalném poróżnieniu artykuł, z którego następujący przytaczamy ustęp: "Dnia wczorajszego, bez przywięzywania do tego jakiéjkolwiek ważności, umieściliśmy oświadczenie jednego dziennika wieczornego o powodach, dla których rossyjski sprawujący interessa w dzień Nowego-Roku do Tuileryów nie przybył. Nie wierzyliśmy, i nie wierzymy dotąd, żeby oświadczenie takowe urzędowém było. Że Pan Pahlen, Poseł rossyjski przy dworze francuzkim, do Petersburga odwołany został, ażeby w charakterze swoim, jako najstarszy członek Ciała dyplomatycznego nie był zmuszony przemówić w dniu 1. Stycznia do Króla rewolucyi lipcowéj, — jest bardzo do prawdy podobną rzeczą. Że jego zastępca, Pan Kisselew, na rozkaz w tym dniu zachorował, także być może. Ale czego nie wiemy i czemu nie wierzymy, jest, iż rząd francuzki w odwecie podobnego chwycił się systemu, i iż nasz Agent w Petersburgu otrzymał rozkaz, aby w dzień urodzin Cesarskich zachorował. Takowéj wojny między dwoma potężnemi narodami pojąć nie możemy. Gdyby się Francya postępowaniem gabinetu rossyjskiego obrażoną czuła, odwołałaby swego Agenta, jakby tego sama słuszność i obowiązek wymagały. Ale dwa potężne rządy nie walczą w tak dziecinny sposób; taktyka takowa nie zgadzałaby się z ich godnością. Pojmujemy obawę i podejrzenie, wywołane w Europie przez rewolucyą lipcową. Pojmujemy postrach, jakiego zmiana dynastyi Cesarza nabawić musiała; i w pierwszéj chwili ani udziału, ani zaufania od niego żądaliśmy. Lecz czas naprzód się posunął; Prussy, Austrya, Anglia, wszystkie mocarstwa okazują przy każdéj sposobności wysokie zaufanie, jakie w naszym rządzie i naszym Królu pokładają. Miałżeby sam Cesarz rossyjski przy swojéj osobistéj obstawać niechęci? Miałżeby on sam jeden wzbraniać

się uznać posługi, wyświadczone przez rząd nasz sprawie monarchicznego porządku i powszechnego pokoju? Miałżeby on sam jeden systematyczną niechęcią protestować przeciw naszéj świetnéj i nieuchronnéj rewolucyi? Ale im bardziéj bolejemy nad tém, widząc naczelnika wielkiego mocarstwa trzymającego się istotnie téj drogi, tym bardziéj powinniśmy się wystrzegać wstępowania w ślady jego. Gdyby, czemu nie wierzymy, przyjacielskie i zobopólne grzeczne stósunki z gabinetem rossyjskim już się niepodobnémi okazały, natenczas, powtarzamy, Francyi ten jeden tylko pozostaje środek, aby wszelkich urzędowych zaniechala styczności. Gdyby agenci za granicą, zamiast bycia posłannikami pokoju i dobréj woli, mieli się stać sprawcami drażliwości, lepiéjby ich było odwołać. Zerwanie takowe stósunków nie jest jeszcze wojną, podczas gdy tak wytężone stósunki pokojowi co chwila zagrażają. My zaś pragniemy pokoju, zaszczytnego i trwałego pokoju, równie zabezpieczonego przeciw namiętnościom ludów, jak kaprysom i przywidzeniom panujących.«

Powyższy artykuł Diennika sporów podobno w skutek bardzo żywych obrad między Panami Kisselewem a Guizotem napisany został. Rossyjski Sprawujący interessa domagał się, jak powiadają, od Ministra Spraw Zagranicznych, żeby artykuł Monitora paryskiego w sposób urzędowy zaprzeczono. Pan Guizot odrzekł na to, iż dziennik ów od Ministeryum nie jest zawisły i równocześnie oświadczył, iż zaprzeczenia takowego w Messager nie umieści; nakoniec zaś chwycono się tego wybiegu, iż Dziennik sporów wątpliwość o powieści Monitora paryskiego publicznie obwieści. Z wielu stron twierdzą zresztą, że Pan Guizot nic nie wiedział o wydanych Panu Perierowi instrukcyach, lecz że takowe wprost z Tuilerjów do Petersburga wyprawiono.

O wysłaniu podług doniesień gazet niemieckich Pana Pahlena do Alexandryi tak dziś Presse powiada: »Wiadomo, że wszystkie ostatniemi czasy między Portą a mocarstwami europejskiemi pozawierane układy handlowe ustanowiły zasadę, iż się przy wprowadzaniu towarów do prowincyi tureckich cło 10 prC. opłacać będzie. Rossya, lepszéj chwyciwszy się rady, zawarła z Portą traktat, na mocy którego cło wchodowe, jak sam Alkoran przepisuje, 3 prC. nie przechodzi. Gdy po traktacie z d. 13. Lipca Anglicy Baszę egipskiego zmusić chcieli do zastósowania także do prowincyi egipskich traktatu handlowego między Anglią a Portą zawartego, Mehmed Ali temu się bynajmniéj nie opierał; gdy mu dawniéj wszystkie inne narody tylko przez Alkoran ustanowione cło wchodowe po 3 prC. opłacały, zgadzało się zupełnie z jego interessem, aby przyjął układ handlowy, między Turcyą a Anglią zawarty, zapewniający mu 10 prC. cła wchodowego. Anglicy za późno spostrzegli, iż wielki błąd popełnili i domagali się tych samych handlowych ulżeń, co Rossya, która pod tym względem obecnie największy posiada przywiléj między wszystkiemi narodami. Rossya, niepokojona domaganiem się Anglii, poczytała za rzecz potrzebną wysłać Pana Pahlena do Alexandryi, dla zniweczenia planów handlu angielskiego.

W tych dniach miano wyprawić depesze do Pana Salvandego, zawierające rozkaz, aby tymczasowo w Madrycie pozostał, ale swych listów wierzytelnych nie wręczył. Powiadają iż gabinet tuileryjski znalazł wybieg do zaspokojenia Espartery pod względem sporu etykietalnego, nie przychylając się bynajmniéj do zmuszeń jego.

Głoszą o wyprawieniu Xięcia Broglie do Londynu.

Gazette des Tribunaux zawiera co następuje: »W skutek dodatkowéj instrukcyi, wydanéj przez Kommissyą Trybunału parowskiego, wysłano rozkaz do Doullens, do sprowadzenia na powrót do Paryża trzech obżałowanych Dufoura, Petita i Maleta. Zdaje się zresztą, że owa instrukcya, gdyby jeszcze do nowego processu doprowadzić miała, takowy zwyczajnym przekaże sądom i że przed Trybunałem parowskim nowe obrady toczyć się nie będą. Powiadano, iż trzéj na śmierć skazani zmianę kary otrzymali, ale aż dotąd postanowienia tego rodzaju Król nie podpisał.«

Z dnia 7. Stycznia.

Moniteur nie zawiera jeszcze nic o ułaskawieniu trzech na śmierć skazanych; ale następujący artykuł Dziennika sporów za urzędowy uchodzić może: »Król wyrzeczoną na Quenisseta, Colombiera i Braziera karę śmierci złagodził. Pierwszy zostanie deportowany, a dwaj drudzy karę robót publicznych cierpieć będą. Sądowe złożenie pism ułaskawiających w przyszłą sobotę przy zagajeniu posiedzenia Izby Parów nastąpi. Izba zamieni się w wydział sądowy, aby słuchać rekwizytoryum Generalnego Prokuratora, a następnie czynności swe rozpocznie.« — Widać stąd, że główny winowajca Quenisset większego doznał złagodzenia kary swéj, aniżeli jego wspólnicy. Wyraz roboty publiczne, którego Dziennik sporów używa, zadziwia powszechnie, ponieważ w Code

pénal nie wymieniono kary takowéj, wyjąwszy dla zbiegów.

Kuryer francuzki powiada dzisiaj: »Myśmy to przy odjeździe Hrabiego Pahlen najprzód prawdziwą przyczynę odwołania jego wyrzekli. Prassa ministeryalna podówczas temu wierzyć nie chciała; ale Ministeryum lepiéj o tém wiedziało, kiedy naszemu Sprawującemu interesa w Petersburgu dało rozkaz uniewinnienia się chorobą w dniu urodzin Cesarza. Dzienniki niektóre takowe odwetu użycie poczytują dziecinném i nawet Dziennik sporów wymaga, ażeby raczéj wszelkie urzędowe związki z Rossyą zerwano, aniżeli w dyplomacyi tak śmieszną prowadzono wojnę niegrzeczności. Podzielamy zdanie Dziennika Sporów. Jeżeli zachodzące między Francyą i Rossyą stósunki nie są takie, jakiemi być powinny, t. j. dla obudwóch narodów zaszczytne, trzeba je natychmiast zerwać. Wszakże z tego stanu rzeczy drugi jeszcze wniosek wyprowadzić można, a Dziennik sporów na połowie drogi się zatrzymał. Podpisując konwencyę z dnia 13. Lipca chełpił się P. Guizot, że do jedności europejskiéj wrócił. Wszakże odwołanie Hrabi Pahlena i nieobecność Pana Kisselewa są odpowiedzią, jaką Rossya daje. Jakaż korzyść wynikła dotychczas dla nas z konwencyi z d. 13. Lipca? Rząd francuzki zmniejszenia sił zbrojnych u innych mocarstw nie dostąpił i musi na to spoglądać, jak Anglia coraz groźniejszą przybiera postawę. Jeżeli to są dobrodziejstwa jedności europejskiéj, cóżby gorszego z odosobnienia dla nas wyniknąć mogło, które Izba Ministrom polecała?«

Wychodźcy Polscy obchodzili témi dniami pogrzeb ś. p. Hrabiny Małachowskiéj, który w kościele św. Rocha z wielką się odbył okazałością. Pani ta należała do rzędu najbogatszych osób w Królestwie, kiedy w samych dobrach nieruchomych przeszło 30 milionów frank. posiadała. Mąż jéj w rewolucyi polskiéj walczył w szeregach ziomków swoich, będąc adjutantem przy Generale Skrzyneckim. Po klęsce ostatecznéj Hrabina wdowa osiadła w dobrach swoich w Lubartowie, gdzie wszelako ze strony rządu na różne wystawiona była nieprzyjemności. Czując boleśnie klęski ukochanéj ojczyzny swojéj popadła w niebezpieczną chorobę a lubo najbieglejsi lekarze i osoby dystyngwowane zaświadczały, iż koniecznie dla odbycia operacyi do Paryża udać się musi, pozwolenie to jednakże wten czas dopiero otrzymała, gdy choroba już się stała śmiertelną. Prawie konając przybyła do Paryża, gdzie krótki swój pobyt licznémi odznaczyła dobrodziejstwy. Dobra po niéj powinnyby przejść spadkiem na J. Ledochowskiego, najbliższego jéj krewnego, ponieważ wszelako ten jako powstaniec utracił wszelkie prawa obywatelstwa w Rossyi, sukcessyą więc po zmarłéj dalsi, poboczni krewni obejmą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Stycznia.

Królowa ma zamiar na wiosnę odbyć podróż po Anglii i odwiedzić znaczniejszą szlachte. Strathfield-saye, wiejskie mieszkanie Xięcia Wellingtona, dozna piérwsze tego zaszczytu; daléj Hatfield, majętność Margr. Salisbury, gdzie jeszcze stoją owe stare dęby, pod któremi siedziała Xiężniczka Elżbieta, gdy z Londynu przybyli Posłowie, którzy ją z tego pół-więzienia na tron powołali.

Na ukończonych właśnie wyborach pięciu członków municypalnych w Londynie, obranych zostało znaczną większością głosów czterech obrońców teraźniejszych praw zbożowych, a tylko jeden ich przeciwnik.

Sun mówi w swoim giełdowym artykule: »W City głoszą, że odwiedziny Króla pruskiego w Anglii mogą stać się ważnemi pod względem handlowym. Zamiar niemieckiego Związku celnego, względem utworzenia własnéj marynarki wojennéj, czyni ściśle przymierze tego związku z Anglą co dzień ważniejszém, zwłaszcza jeżeli, jak wieść niesie, ubiega się Francya o przyjaźń mocarstw niemieckich.«

Pomiędzy Parami angielskiemi panuje w tym roku wielka śmiertelność. Właśnie umarł znowu w Londynie, w 47 roku życia, Henryk Hr. Egmont, piąty Hrabia tego nazwiska. Familia ta przybyła do Anglii z Wilhelmem Zdobywcą. Ponieważ Hr. Egmont umarł bezżenny, tedy tytył jego odziedzicza synowiec jego, Lord Arden który wsławił się przy oblężeniu Algieru pod Lordem Exmouth.

W pierwsze święto Bożegonarodzenia zaszło 6 pożarów w południowych i zachodnich przedmieściach Londynu.

Sunday Times donosi, że o stanie zdrowia owdowiałéj Królowéj niepokojące rozchodzą się wieści. Oznaki polepszenia okazać się miały zwodniczemi. Bliżéj otaczający ją wątpią o jéj wyzdrowieniu.

Okrętem pocztowym »Star« nadeszły wiadomości z Vera Cruz pod dniem 16 Listopada. W wychodzącéj w Texas Galveston Gazette twierdzą, że Santana chce się układać ze Stanami Zjednoczonemi względem odstąpienia im Texas.

Z Brazylii donoszą pod dniem 14. Paźdz., że Izba Deputowanych uchwaliła zaciąg 4000 wojska przeciw powstańcom w Rio Grande.

Z wysp Bermudes otrzymaliśmy wiadomości, że 30 i 7dy pułk piechoty angielskiej od-

płynął złomiąd na trzech przewozowych okrętach do Halifaxu.

Z ostatniego obliczenia ludności okazuje się, że w Anglii znajduje się 13,000 chorych na pomięszanie zmysłów. Liczba tych nieszczęśliwych do całéj ludności W. Brytanii ma się jak 1 do 500.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 29. Grudnia.

Już teraz słychać, iż oczekiwana z Paryża depesza telegraficzna już d. 26. do poselstwa francuzkiego nadeszła. Sądzą, iż można z pewnością twierdzić, że rząd francuzki wyraził swe zadowolnienie z powodu brania się dotąd Pana Salvandego. Mam także prawo domyślania się, choć tego za rzecz pewną podać nie mogę, iż mu polecono powtórną notę rządowi hiszpańskiemu wręczyć. Lecz jakiéj ta będzie treści, nie mogę jeszcze zapewnić, i wątpię, czyli do dnia dzisiejszego nowa, wręczenia pisma wierzytelnego Pana Salvandego dotycząca się instrukcya z strony poselstwa francuzkiego złożoną została. Wczoraj wieczorem przybył do niego goniec, który jednak Paryż przed odejściem wspomnianéj depeszy telegraficznéj opuscił. Dziś po południu wyprawiło poselstwo francuzkie gońca do Paryża, nie zawiadomiwszy podług zwyczaju Ciała dyplomatycznego o tym wyjeździe. Po dzisiejszém posiedzeniu kongressu odwiedził Pan Olozaga po raz pierwszy Pana Salvandego.

(Z listu.) — Donoszą z Alicante, że sędzia, który kieruje instrukcyą ostatniego zaburzenia, ma w domu swoim liczną straż, aby nie doznał tegoż losu, co jego poprzednik, który zamordowany został, gdy miał wydać rozkaz aresztowania różnych winnych osób. Sekretarz zbiegłéj do Francyi Junty Barcelońskiéj powrócił do Barcelony, i inni członkowie téjże Junty są tam także wkrótce spodziewani, licząc na zupełną bezkarność za swoje postępowanie. Słychać nawet, że kortezy uchwalą dla Junty Barcelońskiéj formalne podziękowanie.

Niemcy.

Z Kassel, dnia 26. Grudnia.

Magistrat tutejszy ogłosił co następuje: »Zmarła Xiężna Elektorka Augusta pozwoliła dla ubogich tutejszego miasta 1000 tal. i oprócz tego w swojéj ostatniéj woli oświadczyła: »»Miastu Kassel zapisuję malowany przezemnie obraz syna mego pomiędzy dwoma heskiemi włościanami, na pamiątkę miłego przyjęcia, jakiegośmy doznali w r. 1813. za powrotem do kraju; daléj mały srebrny młotek, którym wbijane były gwoździe w chorągiew dla gwardyi obywatelskiéj, oraz krzesło, przez 30 panien Kasselskich na 52gą rocznicę urodzin moich zrobione i mnie podarowane. Niech dobrzy mieszkańcy Kasselu przyjmą tę pamiątkę jako słaby dowód mojéj wdzięczności za ciągle okazywaną mi przychylność, która mi i na tamtym świecie towarzyszyć będzie, jako też życzeń moich dla ukochanéj ojczyzny Heskiéj.«« Pozwalamy sobie podać te słowa do wiadomości naszych współobywateli. Rada miejska etc.« — Xiężna Elektorka rozporządziła zarazem w testamencie swoim, aby wyżéj wymienione przedmioty zachowane były w ratuszu miasta Kassel, i ażeby Nadburmistrz używał tego krzesła do zasiadania na niém przy uroczystościach. Obraz olejny, wymalowany własną ręką Xiężny, przedstawia teraźniejszego Xięcia Elektora Współregenta pośród dwóch włościan heskich.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 22. Grudnia.

Wiadomość o powstaniu w Damaszku doszła tu drogą urzędową przez Tatara. Ścierano się w owém mieście przez dwa dni. Trzy bataliony regularnego wojska buntu przytłumić nie mogły a Basza ujrzał się w konieczności cofnięcia się z niémi do lekko obwarowanego i w 12 dział opatrzonego zamku, zkąd do miasta ognia dawał. Powstanie wzniecila ludność mahomedańska z powodu wybierania poborów, które stósownie do przyrzeczenia Wooda dopiero za dwa lata nastąpić miało; chrześcianie i żydy zachowali się spokojnie. W skutek tych wypadków wyprawiono zkąd nowego Namiestnika Syryi, Mustafę Baszę z 2000 wojska na trzech parostatkach w tamte okolice.

Chiny.

Z Macao, dnia 20. Października.

Dnia 21. Sierpnia wyprawa angielska, z 34 żagli złożona, z Hong Kong wyruszywszy, d. 25. naprzeciw wyspy Emoy stanęła. Admirał Parker rozkazał fregatom „Druide“ i „Blonde“ port i przyległe wody rozpoznać, zaś reszta floty w pewnéj odległości za niemi postępowała. Podczas kiedy się to działo, Baterye chińskie do owych fregat strzelały, wszakże nie dosięgając okrętów żadnych nie zrządziły uszkodzeń. Dnia 26. ze świtem wszystkie były uzbrojone i obaj dowódzcy, Admirał Parker i General Gough wsiedli na parostatek „Phlegeton“, aby rozpoznawać miejscowość. O godz. 8. po powrócie ich na pokład okrętu admiralskiego „Wellesley“ Mandaryn jeden przybył jako parlamentarz. Dowiadywał się na usprawiedliwienie przybycia swego, dla czego tyle okrętów na raz przybyło, aby handel prowa-

dzić i jakich by towarów sobie życzyły. Pełnomocnik angielski Sir Henry Pottinger odesłał Mandaryna natychmiast z oświadczeniem, że obecność floty przed Emoy nie ma celu handlowego. W południe po ukończonych przygotowaniach Admirał rozkazał kotwice podnieść. Parostatki „Sesostris" i „Queen" stanęły w pierwszym rzędzie i zbliżały się ku bateryi na prawéj stronie portu, liczącéj 70 dział. Okręty „Blonde" „Druide" i „Modeste" za niemi się puściwszy gotowały się do uderzenia na baterye po lewéj stronie, podczas kiedy dywizya środka, składająca się z 2 okrętów liniowych „Wellesley" i „Blenheim" z czterma mniejszemi okrętami, „Colombine", „Pylades", „Cruizer" i „Alegerine" w bojowym szyku przed wnijściem do kanału stanęły. O godz. 2. flota ogień do miasta rozpoczęła a o 4, po wylądowaniu 18. i 19. pułku z licznym oddziałem marynarzy, Generał Gough na czele 18. pułku koniec jeden tak nazwanéj długiéj bateryi zdobył, podczas kiedy 26. pułk i marynarze baterye wyspy Kulangłu opanowały. Tak marynarze wkrótce mocne zajęli stanowisko nad drugim końcem długiéj bateryi. Chińczycy dostawszy się więc między dwa ognie cofnęli się w największym nieładzie, poczém Anglicy wkrótce panami wszystkich fortyfikacyi się stali. Szaniec główny w Emoy należy do najmocniejszych; z ogromnych skał granitowych złożony mało co od ognia floty ucierpiał i gdyby Anglicy przez eskaladę na niego się niedostali, Chińczycy długoby jeszcze po za murami jego bronić się mogli. Dnia 27. rano Generał Gough wszedł do miasta, z którego załoga Chińska była uciekła; nieznalazł tam jednak wielkiéj zdobyczy, ponieważ mieszkańcy dnia 26. prawie wszystkie ruchomości swoje wynieśli, tylko 1000 funt. szt było w skarbie publicznym. Generał, nie chcąc expedycyi morskiéj osłabiać, w mieście nie zostawił załogi, lecz tylko na wyspie Kulangłu panującéj nad miastem, na obronę któréj połowa batalionu wystarcza. Dnia 30. Sierpnia wieczorem więc znowu już wszystkie wojska były zaambarkowane, wyjąwszy 500 ludzi z 18. i 26. pułku z oddziałem artyleryi, które na Kulangłu pozostały. Tam też okręty „Druide", „Pylades" i „Algerine" zatrzymano. Dnia 5. Września wyprawa powtórnie pod żagle wyszła a d. 11. widziano ją pod 27° szerok. półn. w kierunku ku Ningpo i Tschusan.

Z Kantonu donoszą, że Chińczykowie zawarty z Anglikami traktat naruszyli, przywracając baterye i tamując żeglugę na rzece przez zanurzenie kamieni i kłód. Kapitan Nias okrętem „Herald" puściwszy się pod wodę, zburzył twierdzę Wangtong i obwieścił Chińczykom w proklamacyi, że każde dalsze naruszenie traktatu przez ponowienie kroków nieprzyjacielskich surowo zostanie ukaranem. Aż do d. 9. Października nic więc ważnego w Kantonie nie zaszło. Handel prowadzono, jak zwyczajnie, ale tu w Makao sądzą, że ten stan rzeczy nie długo potrwa.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Przez Hawr otrzymano z Nowego Jorku z d. 24. Listopada wiadomości. Niedorzeczną wieść, że otruto prezydenta Harrisona, który niedawno umarł, jak najdokładniéj zbił komitet, który się jego pogrzebem zajmował. Zresztą tak w polityce jak i w handlu nic zaszło nic nowego.

O zamierzonem połączeniu Atlantyckiego morza z Spokojnym Oceanem cieśniną Panamy, wyraża się jeden z dzienników nowojorskich w sposób następujący: »Naturalna korzyść państwa Guatemaly zależy na połączeniu tych dwóch mórz, które bardzo blizko siebie leżą. Wielkie jezioro Nigaragwy z głębokością w przecięciu piętnastu stóp, jest tylko 16 angielskich mil od Oceanu Spokojnego odległe. Jedyném ujściem tego krajowego jeziora, jest rzeka San Juan, wpadająca w Atlantyckie morze, a przytém tak dla statków przydatna, że w niéj na cztéry stopy pod wodę idą i pomimo bystrego prądu, jednakże do żeglugi bardzo usposobioną być może. Pod względem handlu ważna ta rzeka jest teraz prawie opuszczona; ale skoro dzielny rząd za przywróceniem porządku w kraju, będzie mógł udzielać bezpieczeństwa handlowi i kapitalistom (czego się wprawdzie jeszcze nie tak prędko spodziewać można), natenczas droga ta stanie się środkowym punktem obszernego handlu tranzytowego. Jednakże bardzo wątpliwą jest rzeczą, ażali kiedy odpowie wszelkim wygórowanym nadziejom i ażali pod względem rozlicznych towarów, daleką żeglugę około Cap Hornu niepotrzebną uczyni.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, d. 7. Stycznia. — Nasz urząd morski (Seehandlung) polecił domowi Rothschildów w Londynie, aby 100,000 frydrychdorów miał w pogotowiu na możliwe potrzeby podczas pobytu N. Krola i orszaku jego w Anglii. — N. Pan (według pogłoski) na uroczystości chrztu mieć będzie na sobie starodawny ubiór Generała korpusu gwardyi, bardzo podobny do munduru paradnego Anglików. Jest to frak czerwony z czarnym

kołnierzem i wypustkami, ozdobionémi koronkami srebrnémi. Spodnie są to pantalony z białego kaszemiru. Powiadają oraz, że dar chrzesny dla Następcy tronu angielskiego składa się z płaszczyka obszytego gronostajem, do którego przywiązany będzie order orła czarnego, nader bogato dyamentami wysadzany. — Król Jgmość, jeszcze dn 16. po odbyciu uroczystości orderowéj do Magdeburga się uda, skąd niezwłócznie do Kolonii daléj pojedzie i po krótkim odpoczynku koleją żelazną przez Akwizgran, Leodyum, Bruxellę, Antwerpią i Gandawę do Ostende się puści, gdzie nań flotta angielska oczekuje. N. Pan dla uniknienia wszelkiéj przewłoki podobno pod przybranem nazwiskiem Hrabi Erdmansdorf podróż tę odprawi. Powrót nastąpi przez Calais i podług powszechnego mniemania — przez Paryż. W każdym razie N. Król z Królem Ludwikiem Filipem i Xięciem Orleańskim się zjedzie; ma być bowiem życzeniem Króla naszego, aby temu mężowi, którego los na tron Francyi powołał i któremu mądre hamowanie namiętności stronnictw powszechną jedna wdzięczność, osobiście uczucia swe i zdania wynurzyć. Odwiedziny więc w Paryżu pokój świata ustalą i ostatnią myśl o zakłóceniu onego rozproszą.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo przemysłowego« pod Redakcyą T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 52. i obejmuje: 1) O piołach pod względem ich pożytków w rolnictwie. 2) Słów kilka o gospodarstwie stawowem. 3) Niektóre prawidła dla gospodarstwa mlecznego. 4) Wiadomości czasowe.

Ner 1. »Dziennika mód paryskich«, wydawanego przez Tomasza Kulczyckiego, zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Dyalog o miłości, przez Leszka Dunina-Borkowskiego. 2) Wiersz: Oddalonéj, przez L. D—B. 3) Teatr.

J. N. Bobrowicz, wydał w dwóch tomach nakładem J. Baumgärtnera w Lipsku (1842): »Podróże Gulliwera w nieznajome kraje«, dzieło Jonathana Swifta. Nowe wydanie to ozdobione 450 paryskiemi drzeworytami J. J. Grandvilla, zawiera na wstępie »Krótką wiadomość o Swifcie« z Waltera Scotta. Dzieło to od dawna policzone pomiędzy pierwsze humorystycznego rodzaju, w nowém tem pięknem wydaniu, ozdobione prześlicznemi drzewo-rycinami, pewnie się powszechności spodoba. Pan Bobrowicz podobnemi wydaniami niemałą czyni przysługę.

Wiek życia artystów. — Jestto rzecz uwagi godna, pojawiająca się u wszystkich narodów ucywilizowanych, że wielu najszczytniejszym talentem obdarzonych ludzi, albo bardzo krótko, albo też bardzo długo żyło. Rafał, który już w ośmnastym roku swego życia owo sławne »Wniebowzięcie Najświętszéj Maryi Panny« odmalował, umarł niemając spełna lat trzydzieści siedm, gdy zaledwie »Przemienienie Pańskie« ukończył. Byłże ten obraz jego najszczytniejszém wysileniem? Jakkolwiek artysta ten był doskonałym i wielkim, jednakże mógł się jeszcze bardziéj wydoskonalić i jeszcze większym zostać, a prześcignąwszy wszystkich swych współzawodników, mógł nakoniec sam siebie przewyższyć. Wszak on ciągle wielkim krokiem postępował aż do »Przeobrażenia«; gdyby był rychléj zeszedł ze świata, możnaby było powątpiewać, ażaliby je utworzyć był w stanie, a że dopiero skończywszy je umarł, więc można przypuścić, iżby był jeszcze wyższego stopnia doskonałości doszedł. Michał Anioł, który w piętnastym roku życia swego mistrzowską maskę Fauna utworzył, odmalował »Sąd ostateczny« w Syxtynie, w sześćdziesiątym siódmym roku swego życia. Tycyan, który dzieckiem będąc, już odznaczał się talentem, malował nieśmiertelne dzieła jeszcze w dziewięćdziesiątym roku swego życia, a prześliczną alegoryę na zwycięztwo pod Lepanto w muzeum madryckiem ukończył, gdy miał lat dziewięćdziesiąt i cztéry. Murillo wydał swoje wielkie utwory na krótki czas przed śmiercią, która go w sześćdziesiątym czwartym roku z tego świata zabrała. Mozart już w szóstym roku wirtuoz i kompozytor, uwieńczył dzieła swoje niezupełnie skończonem »Requiem«, gdy w trzydziestym szóstym roku ze świata zeszedł. »Przecież to jest za rychło; pokonałem teraz wszystkie trudności i mógłbym pisać zupełnie podług natchnienia mego serca«, rzekł na krótki czas przed swoją śmiercią. Przypomnijmyż sobie, czego Händel i Haydn tudzież Kornel i Göthe w swym późnym wieku nie dokazali!

W Lodynie pokazują teraz dziesięcio-letniego, przeszło trzy stóp dużego i zupełnie zdrowego chłopca, którego całe ciało, wyjąwszy twarz i dłonie, podobnie jak jeżozwierz kolcami jest okryte. Rogowe kolce te wypadają od czasu do czasu, można je nawet poobcinać lub opalić, a dziecię nie doznaje z tąd żadnego bólu, lecz wkrótce wyrastają znowu na półtora cala długości; osadzone są gęsto, a skóra pod niémi jest miękka i zdrowa. Chłopiec ten urodził się w Walii i jest najmłodszym z dziesięciu zupełnie zdrowych dzieci.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Skoki, w powiecie Wągrowieckim położone, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na Tal. 30,723 sgr. 8 fen. 9, mają być sprzedane drogą konieczněj subhastacyi w terminie na

dzień 21. Lipca 1842. r.

zrana o godz. 11téj w sali posiedzeń naszych sądowych wyznaczonym.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w trzecim oddziale Registratury naszéj.

Z pobytu niewiadomi wierzyciele realni:
sukcessorowie Mikołaja Radolińskiego,
Wincencya z Świnarskich Szczaniecka i mąż jéj Klaudyusz Szczaniecki, i
owdowiała z Loewissonów Blum,
wzywają się do tego publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Nieruchomość tu przy Starym Rynku pod liczbą 62. leżąca, do Jadwigi Teressy Jankowskiéj, Juliusa i Heleny Franciszki małżonków Gierschbergów, Wojciecha Jana Nepomucena, Grzegorza Bolesława, Leona Macieja i Hipolita Józefa rodzeństwa Jankowskich należąca, oszacowana na 13,974 Tal. 24 sgr. 10½ fen. wedle taxy, która wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze przejrzana być może, będzie

dnia 26go Lipca 1842.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomy z pobytu współwłaściciel Wojciech Jan Nepomucen Jankowski, zapozywa się niniejszém publicznie.

Poznań, dnia 28. Października 1841.

PUBLICZNE OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj nieruchomości tu na przedmieściu Chwaliszewie pod No. 25. leżącéj, zaintabulowane są pod Rubr. III. No. 1. 847 Tal. 10 sgr., jako pretensya z summy szacunkowéj małoletnich i nieprzytomnych sukcessorów Marcina i Katarzyny z Walterów Seydlerów małżonków, z prowizyą po 5 od sta, spłacalna po kwartalném wypowiedzeniu, stósownie do kontraktu kupna względem téj nieruchomości między Karólem Steglinem i wspomnionymi sukcessorami pod dniem 1. Lipca 1814. r. przed Notaryuszem zawartego, i zezwolenia poprzedniéj właścicielki Fryderyki rozwiedzionéj Paulmann d. d. Poznań 26. Lutego 1819. r., na mocy rozrządzenia z dnia 2. Lipca 1841. roku z tem nadmienieniem, iż podług twierdzenia teraźniejszego właściciela Zygmunta Engel, summa ta już ma być zapłaconą. Ponieważ wspomniony właściciel Zygmunt Engel, który ani wierzytelnych kwitów niezaprzeczonego ostatniego posiadacza téj pretensyi okazać, ani téż tegoż posiadacza lub jego sukcessorów w ten sposób wymienić może, aby do wystawienia kwitu zapozwani być mogli, o publiczne obwieszczenie wniósł, wzywają się więc niniejszém wszyscy, którzy do zaintabulowanéj summy z jakiegokolwiek bądź powodu pretensye mieć sądzą, mianowicie wyżéj wspomnieni sukcessorowie Marcina i Katarzyny z Walterów, Seydlerów małżonków, tychże sukcessorowie, cessyonaryusze, lub ci, którzy zresztą w prawa ich wstąpili, aby się z mniemanemi swemi pretensyami w przeciągu 3ch miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie na

dzień 1. Kwietnia 1842.

przed południem o godzinie 10téj przed Deputowanym Ur. Sędzią Ziemiańskim Bonstedt w Izbie sądowéj wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie ci, którzy się nie zgłoszą, z pretensyami swemi do zaintabulowanéj summy, zupełnie wyłączeni, i im dla tego wieczne milczenie nakazane, także po zapadłym wyroku prekluzyjnym wymazanie w księdze hypotecznéj uskutecznione zostanie. Zresztą przedstawiają się Kommissarze sprawiedliwości Brachvogel, Douglas i Giersch, do udzielenia w razie potrzeby pełnomocnictwa.

Poznań, dnia 2. Listopada 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem tutejszego kupca Mojżesza Hamburger otworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyj do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 27. Kwietnia 1842. r.

godzinę 9tą przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu, przed Ur. Dyrektorem Sądu Ziemsko-miejskiego Kutzner.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony, i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Którzy dla osobistych przeszkód stawić się nie będą mogli, lub téż tu w Kempnie nie są obeznani, przedstawiamy im Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Hecht i Salomon, do których udać się, i ich w plenipotencyą oraz informacyą opatrzyć mogą.

Kempno, dnia 21. Grudnia 1841.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że Marcyanna z Rzyskich i Tymoteusz małżonkowie Grzesiewiczowie, mieszczanie tutejsi, stawszy się pierwsza pelnoletnią, wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Szroda, dnia 3. Stycznia 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Dobra Gębice pod Czarnkowem, o milę od Noteci leżące, z trzech folwarków się składające, są od Śgo Jana na 12 lat z wolnéj ręki do wydzierzawienia. Warunki dzierzawne, ostatecznie ułożone, mogą być każdego czasu w tutejszéj kancellaryi dominialnéj przejrzane.

Gębice, dnia 1. Stycznia 1842.

Dominium.

W majorackiéj majętności stanowéj Freyhan, powiatu Miliczkiego, mila od Krotoszyna, jest do przedania:

Położony w mieście Freyhan przy ulicy pocztowéj dominialny dom szynkowny »zur grünen Birke« z lokalem do szynkowania i pięciu mieszkalnemi pokojami;

dalej: 300 maciorek i

200 skopów dwu- do pięcioletnich, które po strzyży mogą być odebrane. Trzoda wolna od wszelkich chorób;

70 szefli siemienia lnianego, jednokrotny siany len ryski w beczkach, po 4 Tal.;

50 szefli siemienia do wybijania oleju po $2\frac{1}{2}$ Tal.;

5 szefli tłuski siewnéj (madia sativa) po 5 Tl.;

6 sztuk drzewek oranżeryjnych (cytryniowych) po 12 Tal.;

100 sążni olszyny w szczepach po $2\frac{1}{2}$ Tal., i

300 » sośniny » po $2\frac{1}{3}$ Tal.

Zamek Freyhan, dnia 10. Stycznia 1842.

Cretius, Dyrektor gospodarstwa.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Rybno i Jagniewice, dwie mile od powiatowego miasta Gniezna i cztery mile od Poznania sytuowane, mam chęć z wolnéj ręki sprzedać; o bliższych warunkach w miejscu lub na piśmie dowiedzieć się można.

M. de Skaławska.

Przedaż baranów w Simmenau odbywać się będzie jak w dawniejszych latach w dniu 2. Lutego 1842., do którego to dnia żaden wydanym nie będzie. Po południu o godzinie 2giéj nastąpi przyderzenie. Krótkie zawiadomienie od mieszkających opodal gospodarzy ośmiu dniami przed terminem byłoby mi nader pożądaném.

Simmenau pod Constadt., powiatu Kreuzburskiego, w prowincyi Szląskiéj.

Rudolf Baron Lüttwitz.

Otworzywszy w **Bazarze Magazyn Krawieczyzny i Strojów** dla **Dam** podług najnowszego gustu i świeżych mód żurnalów Paryzkich i Lipskich, — przyjmuję wszelkiego rodzaju zamówienia strojów, ubiorów balowych i maskowych, — polecając się szanownéj Publiczności.

Magazynierka z Warszawy przy Teatrze Wielkim

K. Plewczyńska.

Najprzedniejszego starego rumu Jamaikskiego berlińską kwartę po 5 i 6 zlt., szampana z wina Reńskiego po 8 zlt. i rozmaitych innych gatunków win dostać można u

J. Freundta.

Drugą nadsyłkę prawdziwych Strasburskich pasztet z wątrób gęsich z truflami odebrał pocztą

L. Rauscher,

przy Wrocławskiéj ulicy № 40.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 16. Stycznia 1842. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 7. do 13. Stycznia 1842. urodz. się: chłopców	dziewczat	umarło: płci męsk.	płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . .	X. Pn. Wieruszewski.	— —	—	2	1	1	3
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zejland.	— —	3	1	1	1	4
W kościele S. Wojciecha .	- Prob. Urbanowicz.	— —	3	1	1	1	—
W kościele S. Marcina . . .	- Prob. Kamieński.	— —	—	3	1	3	1
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Pawelke.	X. Pawelke.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	— —	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Siόstr miłosierdzia	Kleryk Schubert.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	5	8	5	7	6
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	1	—	—	1
W kościele garnizonowym .	Kazn. dyw. Niese.	— —	2	—	—	2	—
		Ogółem . . .	14	16	9	15	15